

ZIMA

*Budze sie wiec pewnej nocy
chce mnie ona zauroczyć ?
Widzę biała zjawę w dali
kogo znowu tu nadali ?
Grzecnie pytam ! Pani kto to ?
Zima jestem ! ty idioto !
Zimna taką i niemiałą
jesień pora się skończyła .
Twarz jej bacznie obserwuję
coraz zimniej ! już żałuję !
Chcę już odejść , lecz nie mogę
sople mi blokują nogę .
Nagle myślę : przyjdzie Wiosna
wtedy droga będzie prosta .
Może myśli odczytała
nagle się cieplejsza stała .
Więc podchodzę w okna stronę
a tam wszystko zabielone !
Biel tak biała w ryzach trzyma
myślę – co za piękna zima .*